NOWINY NAUKOWE.

AKADEMIE, UNIWERSYTETY, TOWARZYSTWA I ZAKŁADY.

Cesarska Akademia Nauk w St. Petersburgu. Na posiedzeniu dnia 3 listopada(r.z.),P. *Wiszniewski* akademik, czytał rozprawę: o *wyrachowaniu zaćmień gwiazd przez xiężyc. P. Fraehn*, akademik, złożył roczny rapport summaryyny, o stanie poruczonego jego dozorowi muzeum azyatyckiego. Z raportu tego okazuje się, że w *pierwszym* wspomnianego muzeum *oddziale*, zawierającym *xiążki drukowane, rękopisma i karty geograficzne*, znayduje się: 1) w bibliotece 1,159 numerow: 2) rękopismow arabskich, perskich i tureckich 185 numerow; 3) dzieł drukowanych i rękopiśmiennych chińskich i mandżurskich 281 numerow; 4) japońskich 28 numerow; 5) tybetańskich, mongolskich i kałmuckich 180 num.; 6) rękopisow w innych językach wschodnich: ormiańskim, georgiańskim, syryyskim, malayskim, z różnemi innemi rękopismami, tyczącemi się nauki językow azyatyckich, literatury i historyi, drobnych dzieł drukowanych w językach wschodnich,rysunkow i planow 106; i 7) planow i kart geograficznych, wydanych przez azyatów: 2 atlasy i 10 kart; robionych zaś przez europeyczyków kart 2. W *oddziale drugim*, zawierającym *monety*, znayduje się: 1) monet mahometańskich 5,524; prócz tego, dla odmiany lub przedaży 7 niewielkich zbiorow monetowych i wiele dubletow; 2) sassanidskich i ispabedyyskich 58; i Gwebrow turkestańskich 21; 3) monet indyyskich (z Nepalu, Assamu i Siamu) 78; 4) chińskich i japońskich 346, assygnacyy 3; 5) hebrayskich, armeńskich i georgiańskich 16. *W oddziale trzecim, zawierającym inne rozmaite starożytności, osobliwości i roboty, zasługujące na uwagę*, po większey części metallowe, kamienne lub drewniane, znayduje się: 1) wyroby mahometańskie,

złote, srebrne, bronzowe, i t. d. w ogule 32; 2) starodawne perskie kamienne 12; 3) chińskie: a) srébrne lub pośrzebrzane 9; b) miedzianych 68; c) kamiennych, po większey części agalmatolitowych 85; d) kości słoniowey, porcelanowych i drewnianych 27; e) obrazow 20; f) różnego rodzaju lakierowanych i innych sprzętow domowych 96; 4) japońskich 68; 5) mongolskich i kałmuckich: a) posągow z miedzi, pozłacanych, obrazow 138; b) innych rzeczy, odnoszących się do wyznania bałwochwalczego Lamy 16; c) robot różnego rodzaju 12; d) rzeczy, niewiadomego użycia 13. P. *Parrot*, akademik, podał rozprawę o nowym sposobie zapobieżenia przypadkom, często się zdarzającym z machinami parowemi, szczególniey na statkach parowych, a pochodzącym od nadzwyczaynego zgęszczenia pary. Na żądanie autora, PP. akademikom: *Wiszniewskiemu*, *Kollinsowi i Fussowi* poruczono przeyrzeć tę rozprawę i zrobić doświadczenie z modelem, do tego celu przygotowanym. P. *Trinius*, akademik, kommunikował list P. *Hermana*, któremu poruczono zaprowadzenie sztucznych wód mineralnych w Moskwie, donoszący o odkryciu pokładow torfu w gubernii penzeńskiey. Z rozkładu chemicznego tego torfu i z prostego wyliczenia, okazało się, że jeden kubiczny tego torfu wyrzynek, cztery stopy długi, daje: 101 funtow, 134 grana, wagi aptekarskiey norymbergskiey, siarczanu żelaza (sulfate de fere), 80 funtow 460 gran ałunu i 54 funtow siarczanu magnezyi, sole, które dotychczas częścią sprowadzano z cudzych krajow, częścią dobywano w Rossyi z wielkiemi wydatkami. Poznanie składu tego torfu dało pochop P. *Hermanowi* do nowego wniosku o formowaniu się węgli kamiennych, i przyrzeka kommunikować akademii wypadki doświadczeń, które zamierza jeszcze w tey rzeczy zrobić. Sekretarz dożywotni czytał list, otrzymany przezeń od P. doktora *Mertensa*, naturalisty, którego wysłała akademia z wyprawą naokoło świata. W liście tym, pod dniem 7 czerwca 1828 roku, pisanym z portu *Pe-*

tropawłowskiego, udziela P. *Mertens* wiadomości o zimowey teyże wyprawy żegludze po oceanie Spokoynym, od miesiąca pazdziernika 1827 roku do maja 1828; opisuje widziane przezeń, w czasie tey podróży, wyspy i ich mieszkańców, udziela przytem rys ogólny uczynionych przezeń odkryć we względzie naukowym. Więcey się on nad tém rozszerza w liście do P. *Tryniusa*, akademika, czytanym takoż na tém posiedzeniu. Z tych, równie jak i z dawnieyszych listow tego pracowitego naturalisty, widzi z zadowoleniem akademia pożądany skutek danych jemu poleceń. W imieniu P. *Ostrogradskiego*, młodego geometry, znanego już akademii, przedstawił P. *Buniakowski* w rękopismie rozprawę, pod tytułem: *Dowodzenie twierdzenia z rachunku całkowego;* którego rozpatrzenie poruczone PP. akademikom: *Kollinsowi* i *Fussowi*. Sekretarz przedstawił w imieniu P. professora *Eichwalda*, w Wilnie, korrespondenta akademii nauk, w rękopismie rozprawę: *Postrzeżenia geograficzne o brzegach wschodnich morza Kaspiyskiego, wyczerpnięte ze źrzódeł starożytnych i nowszych. Oddział pierwszy. Starożytno-geograficzne opisanie brzegow wschodnich, ułożone z greckich, rzymskich, arabskich i innych źródeł wiadomości.* Rozprawa ta poruczona do rozpatrzenia P. akademikowi *Kelerowi*. (*G. S. P.*)

— *Cesarska Akademija Nauk*, zgodnie z daną przez nią obietnicą, przez ninieysze podaje do powszechney wiadomości, że *autorem odpowiedzi na zadanie z Ekonomii polityczney pod N. 3, z godłem: „Du choc des opinions nait la vérité”* jest JP. Józef *d'Isarn* w Moskwie, dawnieyszy oficer woysk francuzkich i kawaler orderu ś. Ludwika. (*G. S. P.*)

— *Cesarskie Towarzystwo Wolne Ekonomiczne. Posiedzenie doroczne d. 26 stycznia 1829 r.* Po przybyciu członków do sali posiedzeń, o godzinie 7mey wieczorem, Prezydent Towarzystwa, P. Admirał i kawaler Nikołay Symeonowicz *Mordwi-*

now, zagaił posiedzenie, odczytaniem punktu 5go, Rozdziału Xgo Ustaw, w którym postanowiono: doroczne posiedzenie naznacza się nieodmiennie w biegu miesiąca stycznia, dla zdania sprawy i wybrania Prezydenta i Prezydentów oddziałowych. Na skutek tego punktu Ustaw, P. Sekretarz dożywotni Rossyyski, radca dworu i kawaler Nikołay Prokofjewicz *Szczegłow*, czytał ułożoną przez się z papierowTowarzystwa sprawę z roku zeszłego,tak z działań wszystkich Oddziałow Rady Towarzystwa, jako i o stanie jego dochodow. Sprawę tę postanowiono wydrukować, dla powszechney wiadomości, razem z wiadomością o liczbie osób, którym zaszczepiona została ospa ochraniająca, i wyuczonych jey szczepienia mieszkańcach w różnych guberniach, tudzież o liczbie rozesłanych przez Towarzystwo do różnych mieysc instrumentow i instrukcyy do tego szczepienia. W tymże czasie rozdano Członkóm wydrukowane w roku przeszłym przez Towarzystwo pisma: 1) *Instrukcya o uprawie ćwikły i otrzymywaniu z niey cukru*, ułożona przez Professora *Szczegłowa* (wydanie 2gie); 2) Rozprawę *O pożytku połączenia z rolnictwem przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego*, przez tegoż Członka Prof. *Szczegłowa*. Po skończoném rozdawaniu, Prezydent, przeczytawszy Zgromadzeniu punkta 1 i 2 rozdziału IVgo Ustaw, o porządku wybierania Prezydenta, wniósł, ażeby do tego przystąpiono. Chociaż przytém wszyscy Członkowie jednogłośnie i serdecznie prosili P. Prezydenta, o przyjęcie tego urzędu i prac z nim połączonych i na rok następny; ale P. Prezydentowi podobało się, ażeby Towarzystwo życzenie to swoje okazało przez balotowanie, jak jest przepisano Ustawami. Po zaczęciu balotowania, nanowo wszyscy członkowie jednogłośnie prosili P. Prezydenta, ażeby nie odmawiał ogólnemu i szczeremu ich życzeniu, widzenia go Głową Towarzystwa na rok bieżący, a dla zrobienia balotowania niepodobném ostatecznie oświadczyli, że nie będą kładli gałek. Nakoniec, widząc nieod-

mienne życzenie wszystkich Członków i prośby ich, raczył nanowo przyjąć urzędowanie Prezydenta Towarzystwa na 1829 rok. Potym JW. Prezydent przełożył Zgromadzeniu, iż poczytuje za obowiązek Towarzystwa, dla okazania wdzięczności za wieloletnie trudy byłego dożywotniego rossyyskiego sekretarza, Radcy Taynego i kawalera, *Stefana Symeonowicza Dżunkowskiego*, przeznaczyć dla niego medal złoty wartości 30 czerw. zł.: jakoż, wszyscy Członkowie jednomyślnie zgodzili się ze zdaniem P. Prezydenta, i postanowiono, wygotowawszy takowy medal, oddać go, na znak wdzięczności Towarzystwa, P. Radcy Taynemu *Dżunkowskiemu*.

Zaraz potém, P. dożywotni rossyyski Sekretarz czytał programmat zadań, które Rada Towarzystwa zamierzyła ogłosić, ażeby przez ich rozwiązanie przyłożyć się do udoskonalenia gospodarstwa wieyskiego w Rossyi. Zadania te są następujące:

I. Cesarstwo rossyyskie, rozległością swoją przechodzące wszystkie znajome na całym świecie państwa, ma tak rozmaite klimata i położenia mieysc, że w jego obrębach mogą być pomyślnie zasadzane naypożytecznieysze rośliny wszystkich krain świata. Tymczasem, bardzo jeszcze mało dotąd wiemy: jakie rośliny, a w ogólności płody, naywięcey właściwe są różnoklimatowym jego pasom ziemi i prowincyom, oraz, które w nich mogą naywięcey przynosić korzyści właścicielom majątkow wieyskich. Rolnictwo, ze wszystkiemi swemi odnogami, wszędzie u nas jest nadto jednostayne; we wszystkich prawie guberniach jednakowe zasiewy i żniwa; gdy tymczasem położenie tych guberniy, ich klimata, sposoby zbywania produktow i wiele innych okoliczności zupełnie są rozmaite. Stądto pochodzi: z jedney strony zbyteczny i szkodliwy dla wieyskich gospodarzy stek na rynkach jednakowych i to w nie wielkiey ilości produktow ziemi; z drugiey zaś konieczna potrzeba kupowania u cudzoziemców wielu takich płodow, które mogłyby bydź otrzymy-

wane wewnątrz Rossyi, nie tylko w dostateczney, ale nawet w zbyteczney ilości; potrzeba, która ciągnie za sobą wyniszczenie wewnętrznych kapitałow Państwa. A tak, z jedney strony wiadomo, że zboże, ten zwyczayny i wszędzie prawie jednakowy produkt naszey ziemi, dzisia prawie nie wynagradza, w wielu mieyscach, trudow rolnika; z drugiey zaś dowiedziono, iż na teyże ziemi moglibyśmy mieć cukier, marzannę, waydę, szafran, i wiele innych produktow, za które corocznie płacimy cudzoziemcóm kilkadziesiąt millionow rubli. Pragnąc, ile możności, zaradzić tym widocznym niedostatecznościom w rossyyskiém gospodarstwie wieyskiém, Cesarskie Wolne-Ekonomiczne Towarzystwo podaje do rozwiązania krajowym gospodarzom następujące zadanie:

Kto wyłoży, sposobem przekonywającym, oraz stwierdzi doświadczeniami i należytém poświadczeniem, jakie zwróto-siewy gospodarstwa płodozmiennego naywięcey są korzystnemi w jednym ze trzech pasow Rossyi europeyskiey, a mianowicie: 1) w północnym, rozciągającym się od 57° szerokości do naypółnocnieyszych granic Państwa; 2) w średnim, rozciągającym się od 51° do 57° szerokości; i 3) w południowym, rozciągającym się od 45° do 51°; i przytém także okaże sposobem zadowalającym, jakie w każdym z tych trzech pasow (oddzielnie) znaydują się po wsiach i siedzibach rolniczych rodzaje przemysłu rękodzielnego albo domowego, i jakie rodzaje takowego przemysłu można w nich nanowo zaprowadzić i połączyć z rolnictwem, temu Towarzystwo da w nagrodzie 1000 rubli.

Towarzystwo nie zostawi zresztą bez uwagi trudow i tych gorliwych o dobro oyczyzny gospodarzy naszych, którzy sposobem dostatecznym rozwiążą toż zadanie dla jedney lub dwóch guberniy, należących do pasow wyżey wzmiankowanych: gdyż zupełnie jest przekonane, że każda prawie gubernia i obwod, dla różnych okoliczności, powinny mieć swóy osobny, jak naydogodnieyszy sposob pro-

wadzenia rolnictwa; i że przez to przyniesie wielki pożytek swojey oyczyznie; ten także jey rodak, który, zająwszy się rozpoznaniem i udoskonaleniem rolnictwa jedney gubernii (nawet jednego znacznieyszego powiatu), wskaże pewne środki do osiągnienia bogactwa i dobrego bytu dla kilkukroć stu tysięcy ludzi. Uważając podług ważności i obszerności mieysc, do których się będą odnosiły takowe prace, Towarzystwo postara się przeznaczyć za nie odpowiednie też nagrody.

Pisma, które uzna Towarzystwo za rozwiązujące sposobem dostatecznèm, podane przezeń zadania, będą wydrukowane ku przewodnictwu gospodarzy rossyyskich; przez taki sposob uznane przez doświadczenie korzystnemi zasiewy płodozmienne i połączone z niemi rodzaje przemysłu rękodzielnego i domowego, mogą stać się wszystkim wiadomemi i przynieść należyty pożytek naszey oyczyznie; ale, przy ich przesyłaniu, powinni ubiegający się o nagrody wypełnić następujące warunki:

a) Wskazać po szczególe i jasno, jakie się nay-bardziey znaydują warsty ziemi w tych mieyscach, do których się odnosi ich rozprawa i przesłać do Towarzystwa, jeżeli można, niewielkie kawałki wyrźnięte z tych warst ziemi.

b) Wyjaśnić, jakiego rodzaju nawozy i środki ulepszenia były dotychczas używane na tych warstach, i jakie sposobem naykorzystnieyszym dobywać i używać można.

c) Wskazać przez rachunek, jakie dotąd na tychże warstach były zasiewy, sianożęcie i lasy; jakie z nich i w jakiey ilości otrzymywane były produkta; jakie też produkta przynosiły zyski dla gospodarzy; oraz jakie zasiewy i rośliny, na mieysce dotychczas byłych, wprowadzić można z większą dla gospodarzy korzyścią.

d) Przysłać wzory czyli próbki produktow zasiewow dawnieyszych i nowych, także wzorowe sposoby rozłożenia pól, dla majątkow różney wielkości, podług zaprowadzonego systematu rolnictwa

płodozmiennego, oraz przeyścia do tego rolnictwa z trzechpolnego, zastosowawszy je, jak można naydogodniey do zwyczaynego w Rossyi sposobu uprawiania gruntow dwornych.

e) Nakoniec, przedstawić świadectwa od marszałkow i sąsiadującey szlachty tych mieysc, w których będzie zaprowadzony nowy systemat rolnictwa, o korzyściach zasiewow i sianożęci wedle tego nowego systematu w porównaniu z dawnieyszym.

Na rozwiązanie tego ważnego i dobroczynnego dla rolników krajowych zadania, Towarzystwo naznacza trzyletni termin. Rozprawy, napisane celem jego rozwiązania, powinny być nadesłane w miesiącu grudniu 1831 roku, lub przynaymniey nie poźniey nad ten termin. Przy każdey takiey rozprawie powinien być osóbny pakiecik z zapieczętowaném imieniem, wskazaniem mieysca mieszkania autora, i z tymże samym napisem, który będzie położony na rozprawie. Będą odpieczętowane imiona tych tylko autorów, których rozprawy zasłużą na uznanie przez Towarzystwo za dobre i na nagrody.

II. Wszystkim dobrym gospodarzom wiadomo, jak niedoskonałe są podziśdzień, w większey części naszych guberniy, budowle wieyskie. Z niewygodnego i nieodpowiedniego gospodarstwu rozłożenia ich i urządzenia, wynikają niezliczone skutki szkodliwe, równie dla zdrowia ludzi i bydła domowego, jak i w odbywaniu robót, osobliwie w porze jesienney i zimowey. Prawda, że niektórzy obywatele rossyyscy zrobili już w tym względzie ulepszenia, cale znaczące; ale o tych ulepszeniach nikt prawie nie wié, a tymczasem, z przyczyny lichych mieszkań włościańskich i nieoddzielnego od nich niechędóztwa, pochodzą bardzo często zabóycze i zaraźliwe choroby pomiędzy ludźmi, a na bydło zaraza i różne nieszczęśliwe przypadki, zupełnie ruynujące byt rolnika. Dla zapobieżenia tak szkodliwym następstwom dla rolnictwa rossyyskiego, Cesarskie Wolne Ekonomiczne Towarzystwo uznaje za rzecz

potrzebną, podać doświadczonym i rozsądnym gospodarzom naszym, dla pożytku ich spółbraci, następujące do rozwiązania zadanie:

Kto wyłoży w sposob dostateczny, jak można łatwo i tanio wystawić budowle włościańskie w pasie Rossyi północzney (od 57° do 65° szerokości) lub średniey (od 51° do 57°), i zastosuje one jak naydogodniey do rodzajow rolnictwa, chowu bydła i przemysłu, właściwych tym pasom lub różnym ich guberniom, temu Towarzystwo da w nagrodzie medal złoty, 50 czerw. zł. wartości.

Zresztą, Towarzystwo nie zostawi bez należytey uwagi trudow i tych naszych gospodarzy, którzy przyszlą mu udowodnione i pożyteczne ulepszenia w jakimkolwiek rodzaju budowli wieyskich, chociażby się z użycia swego, do jedney tylko lub nie wielu ściągały guberniy. Po rozpatrzeniu rozpraw, Towarzystwo za te, które zadosyć uczynią jego oczekiwaniu, naznaczy odpowiedne im nagrody. Lecz przy wszystkich pismach, odnoszących się do tego zadania, powinny bydź wypełnione następujące konieczne warunki:

1) Autor powinien objaśnić i pokazać na planie i fasadzie rozkład używanych dotąd budowli i ich niedogności.

2) Powinien nadesłać, i objaśnić plany i fasady nowych budowli, przez niego w projekcie podawanych, lub doświadczeniem uznanych za wygodne, i dowieśdź ich wyższości, podług rodzaju gospodarki, nad dawnieyszemi.

3) Jeżeli opisywane nowe budowle są już doświadczone w swojey dobroci, wtedy przedstawić o tém świadectwa od marszałka szlacheckiego i sąsiadujących obywateli tych mieysc, gdzie się one znaydują.

4) Autor powinien wskazać miarę, dobroć i cenę materyałow, mających byc użytemi do opisywanych przezeń budowli.

5) Powinien zwrócić swoję uwagę, nie tylko na dogodność rozłożenia budowli, dla wygod gospo-

darskich, lecz takoż na ich taniość, bezpieczeństwo od pożaru i trwałość. Trwałość, taniość, bezpieczeństwo od ognia i dogodność dla gospodarstwa, są to nayważnieysze warunki doskonałości wszelkich, szczególniey zaś wieyskich budowli.

Towarzystwo naznacza do rozwiązania tego zadania termin dwuletni. Rozprawy w tey rzeczy powinny być przysłane do Towarzystwa nie poźniey, jak w grudniu 1830 roku. Przy nich powinny być pod godłami,zapieczętowane imiona autorów i oznaczone mieysca ich przebywania. Te, które zasłużą na uznanie przez Towarzystwo za dobre, będą wydrukowane dla powszechney wiadomości i przewodnictwa innych gospodarzów rossyyskich.

Wszystkie rozprawy powinny być adressowane do St. Petersburga: *Do Cesarskiego Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa.* Mogą być pisane w językach: rossyyskim, francuzkim i niemieckim.

Towarzystwo, ogłaszając te zadania, ośmiela się mieć nadzieję, że, roztrzygając je gorliwi o dobro kraju nasi gospodarze, nie będą mieli na widoku samych tylko przyrzeczonych nagród, które, bez wątpienia, we względzie ważności przedmiotow tych zadań, nie są należycie odpowiedniemi;lecz bardziey będą się powodowali miłością oyczyzny, dla którey każdy obywatel powinien się starać być pożytecznym.

Przytém, poczytuje sobie Towarzystwo za obowiązek oświadczyć, że na zadane przezeń w 1825 roku trzy zadania, którym terminy minęły w 1826 i 1827, dotąd nie nadesłano żadnego rozwiązania. zadosyć czyniącego, a przeto dotąd je poczytuje nierozwiązanemi, i naznacza jeszcze, za termin dla chcących je rozwiązywać miesiąc grudzień 1829 roku, po upłynieniu którego, jeżeliby zadosyć czyniących rozwiązań nie otrzymano, zadania te uważane będą za cofnione. Rzecz tych zadań jest następująca:

1) Wiadomo, iż w guberniach nowo-rossyyskich, małorossyyskich i słobodzko-ukraińskiey,

siejąc ozimine rzadko używają nawozu, w mniemaniu, jakoby ten był szkodliwym, a jednakże częste nieurodzaje w niektórych mieyscach tych guberniy dają powod do powątpiewania o gruntowności tego mniemania. Towarzystwo przeznacza w nagrodzie wielki medal srebrny dla tego wieśniaka, któryby w tych guberniach przez nawoz ozimych posiewow otrzymał urodzay daleko lepszy od swoich sąsiadów, bez względu na odmiany powietrza i położenie mieyscowe. Pierwsze pięć odpowiedzi, nadesłane przed 30 paździer. 1827 r. z zaświadczeniem o tém mieyscowey zwierzchności, otrzymają, każda, oświadczoną nagrodę.

2) Kto zaprowadzi las w mieyscach stepowych, na przestrzeni przynaymniey 5ciu dziesięcin, tak, iżby w ciągu pięciu lat były już na nich drzewne rośliny w dostateczney liczbie, należycie zachowane, i piękną obiecujące nadzieję; ten po przedstawieniu na to świadectwa zwierzchności mieyscowey, otrzyma od towarzystwa medal złoty 30stu czer. zł.

3) Ktoby wynalazł sposób robienia do świéc łojowych, woskowych i spermacetowych, takich knotów, iżby naprzód: świéce paliły się jasno, czysto i światło; powtóre, ażeby w paleniu się żadnego nie było napału, a popioł, żeby się sam przez się niszczył; potrzecie, ażeby nie było żadnego zapachu, swądu i kopcenia; poczwarte, ażeby się knot nie łamał i świéca nie płynęła; ten po przedstawieniu na probę świéc takich i złożeniu szczegółowego opisu robienia knotow, otrzyma w nagrodzie medal złoty 20stu czerwonych złotych wartości, który ofiarował członek, major Teodor Iwanowicz *Kitajew.*

Zgromadzenie, aprobowawszy projekt Rady Towarzystwa, postanowiło: podany przez nią programmat zadań ogłosić w gazecie St. Petersburskiey, aby o nich uwiadomić zaymujących się doskonaleniem gospodarstwa wieyskiego.

Po skończoney rzeczy o zadaniach, P. Prezydent podał do ballotowania na członka Towarzystwa,

P. Sekund-Mayora i Kawalera Jana *Akimowicza Malcowa*, który gospodarstwu rossyyskiemu wielką uczynił i wieczno-trwałą zasługę przez wprowadzenie i rozprzestrzenienie fabryki cukru z burakow. Po zebraniu wotow okazało się, że P. *Malcow* jednomyślnie został obrany na członka; dla czego też postanowiono przesłać mu na ten tytuł dyplomat.

Na zamknięciu posiedzenia, P. dożywotni Rossyyski Sekretarz, Professor *Szczegłow* czytał wypracowane przez siebie: *Obeyrzenie ważnieyszych wynalazkow we względzie przemysłu, które się stały wiadomemi w roku 1827.* Rozprawę tę na wniosek P. Prezydenta i po uznaniu przez zgromadzenie za dobrą, postanowiono wydrukować razem ze zdaniem sprawy Towarzystwa z roku przeszłego.

Na tém posiedzeniu przedstawione były do widzenia Członkom: *a*) cukier wyrobiony z burakow w folwarku P. Kamerhera i Kawalera *W. A. Wsiewołożskiego*, w Rabowiu, pod St. Petersburgiem; *b*) Indygo otrzymane z waydy przez aptekarza Filipowa, w gubernii Twerskiey; i *c*) dwa gatunki świéc jarzęcych, zrobionych w St. Petersburgu.

— *Towarzystwo Gospodarstwa Wieyskiego Rossyi Południowey w Odessie*, d. 31 stycznia miało czwarte swe posiedzenie, na którem, prócz innych zatrudnień, były czytane interessujące następne rozprawy: 1) E. P. A. I. *Majurowa* instrukcya o sposobie dobywania chloru i użycia go w chorobach bydlęcych, napisana z polecenia Towarzystwa. 2) P. *Desmeta* o sposobach ulepszonych uprawiania słonecznika w kraju tuteyszym: 3) P. *Łoginowa* o uprawie bawełny w kraju Nowo-Rossyyskim, o puchu kozim i o możności robienia tu grynszpanu (occianu miedzi) (vers de gris). Towarzystwo, wszystkie artykuły ze szczególnieyszą wdzięcznością przyjąwszy, postanowiło pierwszą z nich wydrukować własnym kosztem w wielkiey liczbie exemplarzy, dla bezpłatnego rozdawania i rozsyłania wszystkim, mieć ją

życzącym. Drugie pismo i część trzeciego udzielone są nam (wydawcom Dziennika Odeskiego) przez Towarzystwo, dla wydrukowania w naszym dzienniku. Polecenia tego nie zaniechamy rychło uskutecznić z naywiększém zadowoleniem: gdyż przekonani jesteśmy, że wyżey wspomnione pisma staną się nader użytecznemi dla kraju Nowo-Rossyyskiego. Nakoniec czytane było pismo bessarabskiego obwodowego maklera nadwornego i notaryusza, P. *Morgensztерna*, przez które czyni on dla Towarzystwa ofiarę ksiąg, w liczbie 74 dzieł w języku niemieckim, odnoszących się do Gospodarstwa Wieyskiego. Niespodziewana ofiara ta przyjętą została przez Towarzystwo ze szczególnieyszém zadowoleniem i wdzięcznością. Ofiara ta stanie się początkowym zakładem biblioteki Towarzystwa; nader pożądaną jest rzeczą, iżby czyn tak chwalebny P. *Morgensztерna* dla dobra publicznego znalazł naśladowców.

— *Towarzystwo Gospodarstwa Wieyskiego Rossyi Południowey*, na samym początku zatrudnień zwróciło uwagę na rozwiązanie podlegającego dotąd niepewności pytania następującego: *który ze dwu rodzajów pszenicy pożyteczniey jest zasiewać w kraju Nowo-Rossyyskim, arnautkę czy ozimą.* Uważając pytanie to jedném z nayważnieyszych w rolnictwie i oczekując z jego rozwiązania nader znakomitego pożytku powszechnego, uprasza naymocniey PP. Obywateli guberniy Nowo-Rossyyskich i obwodu Bessarabskiego, nadesłać mu wiadomości następujące: 1) Ile w biegu pewney liczby lat zasiewali u siebie pszenicy ozimey lub arnautki, lub obu, i na wielu dziesięcinach? 2) Jaką ilość kop urodziło na każdey dziesięcinie z tych zasiewow? 3) Ile ziarna otrzymali z tey liczby kop po wymłoceniu? 4) Po jakiey cenie przedawali w jednymże czasie jednę i drugą pszenicę? 5) Czy niemają jeszcze jakich, godnych zastanowienia okoliczności, które uprawę jednego z tych rodzajow pszenicy czyni pożytecznieyszym od drugiego? Każda odpowiedź na te pytania, każda wiadomość do nich się

odnosząca, będą przyjęte przez Towarzystwo ze szczególnieyszą wdzięcznością. Adressować je można prosto: *Do Towarzystwa Gospodarstwa Wieyskiego w Odessie*, lub do któregokolwiek z jego członków, którzy z naywiększém zadowoleniem użyją w tém zdarzeniu swojego pośrednictwa.

— Dnia 14 lutego, miało Towarzystwo posiedzenie, na którem wybrało na czynnych swych członków osoby następujące: PP. *Kulikowskiego*, *Fabre*, *Hartvis*, barona *Berkheim*, półkownika *Reveliotti* i P. *Katchioni*, obywateli gubernii taurychkiey; PP. *Korba* i *Tevtul*, obywateli gubernii chersońskiey; JW. *Prażewskiego* gubernatora cywilnego Bessarabii; P. *Sturdzę*, rzeczywistego radcę stanu, barona *Franc*, półkownika *Sontang*, oraz PP. *Gari*, *Luczic*, *Koszelewa* i *Repe*. Na korrespondenta Towarzystwa w Londynie wybrany protojerej poselstwa rossyyskiego Jakub *Smirnow*.

— Na posiedzeniu Towarzystwa dnia 28 lutego czytane były dwa, nader interessujące pisma: *pierwsze* Pana *Łoginowa*, *o sposobach preparowania* grynszpanu (le vert gris) *w naszym kraju*; a drugi P. *Demole O chowie owiec*. Ostatnie napisane z polecenia Towarzystwa. Na témże posiedzeniu wybrani na członków czynnych Towarzystwa PP. *Poniatowski*, obywatel gubernii kijowskiey, *Aleksiejew* marszałek gubernialny ekaterynosławski; baron *Frank*, sędzia sumnienny teyże gubernii; *Skarżyński*, kamerher; *Perowski* rzeczywisty radca stanu; i P. *Tardan*, mieszkaniec akermański. W końcu posiedzenia P. *Łoginow*, złożył Towarzystwu zebrane przez się nasiona bawełny i samę tę roślinę w wazonach. (*J. d'Od.*).

— *Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone. Zdanie Sprawy z rocznych czynności Towarzystwa przez JW. Sebastyana Girtlera Fil. i Med. Doktora, Uniwersytetu Jagiellońskiego Rektora, w témże Towarzystwie prezydującego, na posiedzeniu publiczném w dniu 14 lutego 1829 roku.* Prześwietna Publiczno-

ści! W dniu dzisieyszym rozpoczynając rok czternasty prac naszych naukowych, pamiątkę założenia Towarzystwa naszego publiczném obchodzimy posiedzeniem. Dopełniając przeto obowiązku mojego, mam zaszczyt Prześwietney i Szanowney Publiczności złożyć sprawę z przeszłorocznych prac naukowych, którémi się toż Towarzystwo zaymowało, jako prac publicznemu wychowaniu poświęconych. Nim atoli do tego przystąpię, winienem wprzód z przyjemnego wywiązać się obowiązku. Jaśnie Wielmożny Stanisławie Hrabio Wodzicki, Senatu rządzącego Prezesie, dostoyny rządu i kraju Naczelniku, racz przyjąć odemnie w imieniu Towarzystwa prośbę, ażebyś od przyjętego w gronie naszém nie zechciał wymawiać się nadal urzędu. Kolega X. Mateusz Kozłowski, czytał mowę pierwszą Teodoreta Biskupa Cyru, w piątym kościoła wieku, wysoką nauką, szczególną wymową, i świetnemi cnotami zaszczyconego, *o Opatrzności Boskiey*, przez siebie wytłumaczoną, podług edycyi grecko-łacińskiey wszystkich dzieł Teodoreta wypracowaney przez Jana Ludwika Schulze w Halli r. 1760 do 1774, w pięciu tomach. W tey pierwszey mowie, wyliczywszy Teodoret różne błędy, uwłaczające Bogu, i jego doskonałościom, stanowi zwalczyć w dziesięciu następnych mowach, bezbożność, która zaprzeczać chce Bogu Opatrzności, nie uznając rządów Boskich nad światem, w zawiadywaniu rzeczami stworzonemi i onych kierowaniu, do zamierzonych od Boskiey mądrości celów. Kolega X. Jan Stanisław Przybylski, w pierwszey części swey rozprawy, rozbierał i zbijał lekkomyślne mniemania i zarzuty, którémi nieprzyjaźni religii zeszłego wieku pisarze, cuda w Piśmie świętém, a szczególniey też w Nowym Zakonie objęte, w podeyrzenie wprowadzać usiłowali. Kolega Adam Krzyżanowski czytał rozprawę o różnicy organizacyi władz sądowych, a w szczególności o sądzie przysięgłych w sprawach cywilnych, według prawodawstwa angielskiego. Kolega Antoni Matakiewicz w rozpra-

wie swojey rozbierał przyczyny mnieyszey lub większey obfitości płodów literackich, tudzież rzadkości dzieł klassycznych. Kolega Julijan Sawiczewski czytał rozprawę o historyi Policyi, w którey przywodząc naydawnieyszych ludów pomniki, wykazał zbawienne skutki z instytucyy policyynych i z urządzeń przez Panujących wydanych, na dobro moralne i fizyczne poddanych sobie ludów spływające. W końcu tey interessującey rozprawy przywodził ustawy policyyne lekarskie w naszym kraju dawniey ogłaszane, i takowe z korzyścią dla chwały naszego narodu z podobnemiż ustawami oświeconych ludów porównywał. Kolega Józef Markowski czytał rozprawę o wodach mineralnych w ogólności, o wodzie Szczawnickiey w szczególności. Opisał tey wody własności fizyczne i chemiczne, rachunkiem matematycznym wykazał skład i stosunek żywiołów do niey wchodzących. Nareszcie z gruntownych swych rozumowań wywiódł, iż woda ta bardzo się zbliża do wody Karlsbadzkiey, przez swoje uprzymiotowanie kwasem węglikowym, solanem i węglanem sody. A ztąd zbawienne jey skutki w leczeniu chorób różnych, a mianowicie w zatkaniach czyli obstrukcyach wnętrzności i trzewów, szczególniey zaś wątroby i śledziony wywodził. Kolega Tytus Hr. Dzieduszycki nadesłał opisanie głowy petryfikowaney Nosorożca zwanego *Trichorinus* z uwagami nad petryfikatami w ogólności i ich stosunkami do teoryi ziemi, które Kolega Aloizy Rafał Estreicher na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego odczytał. Tenże Kolega Aloizy Rafał Estreicher, czytał Towarzystwu ułożone przez siebie, następnie drukiem ogłoszone zdanie sprawy czyli opisanie o zgromadzeniu w Berlinie uczonych z różnych stron Europy mężów, w miesiącu wrześniu roku zeszłego pod prezydencyą Humboldta odbytém, a to w celu czytania rozpraw, i udzielania sobie nawzajem nowych odkryć i wiadomości, w przedmiotach fizyki, chemii, historyi naturalney i nauk lekarskich. Kolega Ro-

man Markiewicz złożył Towarzystwu tablicę rozszerzania się wody od 0 do 100 stopni Celsyusza wyrachowaną, wraz z rozprawą objaśniającą historyą i trudności zachodzące w oznaczeniu punktów naywiększego jey zgęszczenia. Punkt ten uważał, iż nie jest razem punktem naywiększego oziębienia się wody, ale się o kilka stopni nad 0 znayduje, który teraz podług naynowszych badań Hoellstroema, przy pomocy użytych do tego rachunków, oznaczony został w roku 1823, że jest w 4°1' Celsyusza nad 0. Dotąd naydokładnieyszą mieliśmy tablicę, podaną w dziele fizyki sławnego Biota, która była wyrachowana do stopnia naywiększego zgęszczenia. W tym więc interessującym przedmiocie, Kolega nasz, z właściwą sobie gruntownością i precyzyą, pracę Biota zbogacił i matematyczny rachunek Hoelstroema o 70° powiększył. Kolega Karol Hube czytał wykład o twierdzeniach P. Monge, wydanych w drugim tomie korrespondencyy politechnicznych, tyczących się powierzchni drugiego rzędu. Przydał uwagi nad dowodzeniem tych, które się tyczą średnic sprzężonych, równoległych w dwóch powierzchniach, w jakiemkolwiek położeniu będących, umieszczonych w tomie II teyże Korrespondencyi i nad wyjątkami, którym to twierdzenie ulega, dołączając dowód analityczny ostatniego twierdzenia, w przecięciu się z sobą dwóch powierzchni drugiego rzędu na trzeciey opisanych. Kolega Maxymilian Weisse złożył Towarzystwu wykaz obserwacyy i rachunków w Obserwatoryum astronomicznem Uniwersytetu Krakowskiego w r. 1828 uskutecznionych, tak względnie gwiazd stałych i komety, jakoteż meteorologicznych, tudzież tablice współrzędnych planet i rachuby czasu, które to tablice w drukarni braci Gierzkowskich są pod prasą. Członek honorowy Towarzystwa Naukowego JW. Woyciech Hr. Mier, tłómacz Jerozolimy wyzwoloney Torkwata Tassa, czytał Towarzystwu Naukowemu kilka Apologów, w których jeniusz i uwielbioną łatwość i naturalność Lafon-

taina do bogactw oyczystey poezyi szczęśliwie przyswoił. Kolega Paweł Czaykowski czytał rozprawę o życiu i wymowie ś. Jana Chryzostoma, w którey wykazał stan oświecenia na Zachodzie i Wschodzie, panujące obyczaje i różne odmiany polityczne, jakie zaszły w wieku IV Chrześcijaństwa, trzymając się dziejów tak kościelnych jako i świeckich pisarzów, a prócz tego wyłożył piękniejsze ustępy z Homiliy tego śgo Oyca, przytaczając swoje uwagi ogólne nad owoczesną wymową. Kolega Karol Mecherzyński czytał rozprawę o kwitnącym stanie nauk w Polszcze w wiekach dawnieyszych, w którey powoławszy naywymownieysze w tey mierze świadectwa Sylwiusza, Schedela, Manuzzego, Erazma, Tuana i wielu innych sławnych z wysokich zalet i światła, głośnych w uczonym świecie mężów, zniweczył niektórych pisarzów obelgi pod względem nauk i ogólnego ukształcenia w zawistney namiętności na Polskę miotanych. Na tém kończąc ten wierny rys prac naszych naukowych, z kolei winienem teraz oświadczyć, iż Tom XIII Roczników niebawnie opuści prasę drukarską, oraz wyliczyć dary, które Towarzystwo w roku zeszłym otrzymało. Imperatorski Uniwersytet Wileński w dniu 25 czerwca r. z. 1828, obchodząc uroczyście pamiątkę założenia swojego, przez wiekopomnego Stefana Batorego, przed 250 i odnowienia przez błogosławioney pamięci Cesarza Alexandra I przed 25 laty, żeby dzień tak świetny i zaszczytny dla swego Uniwersytetu, podał do wiadomości różnych Instytutów Naukowych, pamiątkę tę utrwalił wybiciem wielkiego srébrnego medalu, którego jeden exemplarz, z uczuciem wdzięczności i uwielbienia odebrawszy, w zakładach swych naukowych, jako hołd wielkim i wspaniałomyślnym Monarchom poświęcony, umieścić postanowiło Towarzystwo. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Królewskie Warszawskie nadesłało nam Tomy XVIII i XIX Roczników swoich. JW. Stanisław Hrabia Wodzicki Prezes Senatu Rządzącego, ofiarować raczył Towarzystwu

Naukowemu VI Tom dzieła przez siebie napisanego o hodowaniu roślin, tudzież jeden exemplarz Pamiętnika ogrodniczego przez siebie wydawanego, JW. Józef Hrabia Załuski, Kurator Jeneralny Instytutów naukowych, przesłał do zakładów Towarzystwa naszego. 1) Numizmat Konsularny z napisem: *Proculcius*, który już za czasów Pliniusza bardzo był szacowany. 2) 147 exemplarzy rozmaitych monet z czasów panowania Cesarzów rzymskich Domicyana i Trajana. 3) Trzy medale Reichla rodem z Województwa Lubelskiego, wyrażające trzech Nayjaśnieyszych Monarchów, Krainy naszey nayłaskawszych Protektorów. 4) Monet tureckich z wyprawy warneńskiey sztuk 10, między temi złotych monet 4 i jeden bardzo piękny numizmat grecki z czasów starożytnych. 5) Bursztyn w kształcie szkła szlifowany, powiększający i zapalający przedmioty. 6) Pudełko ślimaków i konchilijów w okolicach wsi Grabek uzbieranych. 7) Portret Rembrandta sławnego malarza, mistrza szkoły Flamandzkiey, czarną krédą przez Leona Brzezińskiego ucznia korpusu kadetów kaliskiego odrysowany. 8) Rysunek topograficzny, przedstawiający widok wąwozów, piórem gęsiem przez Jana Krzakowskiego ucznia w kaliskiem korpusie kadetów uskuteczniony. Za pośrednictwem zaś tegoż JW. Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych, JW. Józef Hrabia Sierakowski Radzca Stanu Królestwa Polskiego, darował Towarzystwu naszemu starożytny obraz Królowey Polskiey Jadwigi. Zaś W. Reichel Radca nadworny Państwa Rossyyskiego, dwa bronzowe popiersia z gabinetu osobliwości Króla Stanisława Augusta. Jedno wyobraża Stanisława Poniatowskiego, Jenerała przy Karolu XII Królu Szwedzkim, a drugi Michała Xięcia Czartoryskiego Kanclerza W. X. Litewskiego. JW. z Xiążąt Sanguszków Hr. Ostrowska, złożyła Poezye Adama Mickiewicza, z popiersiem autora w Paryżu wytwornie wydane. JO. Xiążę Henryk Lubomirski przysłał Towarzystwu Podróże do Chin w 2 Tomach przez

6*

Kochańskiego napisane, tegoż samego dzieła dał jeden exemplarz Bibliotece naszey JW. Artur Hr. Potocki, a trzeci exemplarz sam autor Towarzystwu przysłał. Tenże JO. Xiążę Jmć Lubomirski przez ręce W. Adama Rościszewskiego nadesłał dla Towarzystwa Historyą Polską w języku włoskim przez Józefa Tamborini w 2 Tomach wydaną. JW. Adam Hr. Plater przysłał w książkach: 1) *Esthnische Sprachlehre von August Huppel* Tom 1. 2) *Waza Wakodar von Johan Hender* Tom jeden. 3) *Lettisches Wörter-und Namen-Lexicon zwey Theile.* W kamieniach zaś przysłał: 1) granit czyli sienik z Labradorami z Krasławic nad Dzwiną, 2) granit zielony z kryształami Felspatu adularia znad brzegów Dzwiny. Oba te gatunki, wedle mniemania dawcy, mają należeć do skał granitowych finlandzkich. Znana zaszczytnie w kraju naszym we względzie literatury oyczystey, WJPanna Tańska, autorka Pamiątki po dobrey matce, obdarzyła Bibliotekę naszą wszystkiemi pismami swojemi, do tey chwili przez siebie wydanemi. W. Adam Junosza Rościszewski obywatel Galicyi, Członek honorowy naszego Towarzystwa, powiem, wracając dług prawdzie, nayszczodrobliwszy w ofiarach dla nas, po czterykroć obesłał nas w tym roku rozlicznemi i w znaczney ilości darami, tak, iż wyliczaniem onych w szczególności, może obraziłbym skromność samego dawcy. Dla czego zbiorowo tylko i w ogólności tu powiedzieć dla skrócenia znayduję się spowodowanym, iż 59 różnych już dzieł, już książek, przysłał nam i to w rozlicznych przedmiotach, po większey części literatury oyczystey tyczących się i w krajach Galicyyskich wydanych, tudzież znaczną ilość o gospodarstwie krajowém nauczających; jakoteż dosyć ulotnych i krótkich pism, z powodu rozmaitych okoliczności drukiem ogłoszonych. Powtóre: blachy do medalu ku czci ś. p. Józefa Hr. Ossolińskiego, w Wiédniu jednę, a drugą swym kosztem wyrytowane, medal nagrody dla szkół gimnazyalnych w Galicyi bronzowy, tudzież kształtnie zrobione pudeł-

ko z medalijonem za szkłem, w którém jest pieniądz srébrny i miedziany z chwili oblężenia Zamościa. Potrzecie: w rycinach przysłał 58 obrazów z litografii lwowskiey, różne widoki i zasłużonych tak Polaków jak innych narodów mężów wyobrażających, a w ostatnim oddziale przysłał nam 102 sztuk rozlicznych widoków, tudzież litografowanych portretów wielu znakomitych mężów z oświadczeniem jednostaynćm życzenia, aby wszystkie te ryciny w jeden Volumen oprawionemi zostały. Przez dopełnienie życzenia tegoż szczodrobliwego dawcy, uiszczone zostały i Towarzystwa chęci uświetnienia pamiątki imienia i przychylności jego dla instytutów naszych naukowych. Nie mogę tu przemilczeć wyrażoney przez niego do Prezydującego, tey piękney myśli, aby obrazy sali Jagiellońskiey, wystawiające nayznakomitsze zdarzenia tey starożytney Królestwa Polskiego Szkoły, miłośnikom sztuk pięknych i zabytków starożytności udzielonemi bydź mogły. Podzielamy zaiste wszyscy te chwalebne Szanownego naszego Członka życzenia, jednakże do tey chwili samemi tylko nadziejami cieszyć się musimy, dopóki z kolei przyjaźnieysze dla Towarzystwa Naukowego pod względem funduszów nie nadarzą się i nie nastąpią okoliczności. W. Felix Paweł Jarocki Fil. Dr. Zoologii w Królewskim Uniwersytecie Warszawskim Professor, nadesłał Towarzystwu dzieło swoje o Zoologii, w 6ciu Tomach w Warszawie wydane, tudzież dwie bardzo piękne i interesujące rozprawy: Monografiją szarańczy i o Przędzących pająkach. W. Joachim Lelewel przeznaczył Bibliotece naszey dzieło swoje o początkowém prawodawstwie polskiem. W. Sękowski Professor języków wschodnich w Uniwersytecie Petersburskim darował Towarzystwu następujące książki: *sur les origines Russes par Msiere de Stammer*, tudzież: *Lettres de Intundiu Oglu Mustafa Aga*. W. Rafu Sekretarz Towarzystwa Północnych Starożytności, nadesłał rocznik przez siebie wydany i list do Towarzystwa. W. Marek Antoni Jul-

lien, cztéry rozprawki w różnych przedmiotach przez siebie wydane. W. Aloizy Rafał Estreicher w tegoroczney podróży uzbierane, złożył Towarzystwu minerały, konchy morskie, korale, źwierzokrzewy i t. d., ogółem sztuk 312, tojest minerałów 105, źwierzokrzewów 190, a przytém różne inne rzeczy i owoce zagraniczne, co wszystko do właściwych Gabinetów, wedle wykazów przez dawcę sporządzonych, przesłane i złożone zostało. Nadto ofiarował 3 medale na miedzi, na pamiątkę zjazdu w Berlinie, bardzo pięknie wybite, które do zbioru numizmatów w Bibliotece, oraz mowę Alexandra Humboldta i kilka pism z tey okoliczności wydanych, dla Biblioteki Uniwersytetu odkazał, co wszystko tamże złożoném zostało. W. Ignacy Woźnakowski Medycyny Dr. darował piękny duży srébrny medal na cześć sławnego Archiatra Sztifta w Wiédniu z powodu uzdrowienia Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci Austryi Franciszka I, tudzież drugi równie srebrny duży medal na cześć Jana III Króla Polskiego wybite, i pieniądz turecki piastrem zwany, Towarzystwu ofiarował. W. Floryan Sawiczewski Med. Dr. złożył w ofierze xiążki: *Notices sur le Zodiaque de Dendera. Belisaire über den Unterricht der Blinden.* W. Julian Sawiczewski Dr. Med. Krotofile o Destyllacyi w języku niemieckim. W. Adam Czapski Inspektor Instytutów Naukowych, 9 sztuk numizmatów we wsi Paczułtowicach w okręgu W. M. Krakowa wynalezionych, z których jeden jest z czasów Adryana Cesarza, cztéry Trajana, dwa Antoniusza, a jeden Marka Aureliusza. W. Jan Zieńkowski Med. i Chir. Dr. złożył dzieło swoje o wełnie i owcach. WW. Militysz i Wuk Stefanowicz Serbijanie, przesłali po dwa dzieła przez siebie wydane. W. Węgrzecki Stanisław przesłał xiążkę i rozbiór dzieła pod tytułem: Upominek Pleszki Podlasianina, rzecz o sukcessyi czyli uwagi nad prawem przyrodzoném do spadku, w Warszawie w drukarni Gałęzowskiego, r. 1827. W. Frankowski kilka

ważnych dzieł do Historyi kościelney wieku XVI odnoszących się. W. Jan Łoboyko Professor w Uniwersytecie Wileńskim, Poezye duchowne i moralne po rossyysku. W. Ferdynand Koysiewicz O. P. D. zastępca Professor trzy dzieła medyczne i różne mappy. W. Schön O. P. D. własne pismo: *Der Sieg des Glaubens*. W. Konstanty Hoszowski O. P. D. złożył Towarzystwu w ofierze Grammatykę jeograficzną Ładowskiego w dwóch częściach i Herbarz Chmielowskiego w Warszawie wydany. W. Ignacy Wesseli jeden numizmat rzymski z panowania Adryana i trzy z czasów Trajana. W. Henryk Salomoński trzy dzieła w języku niemieckim, tudzież dwa numizmata z czasów Trajana. W. K. Benedykt Czasiński Karmelita, złożył numizmat rzymski z czasów Trajana. W. Borzęcki darował xiążkę *Münsteri Cosmographia*. JP. Festner Monaldiniego Tablice chronologiczne drukiem kopersztychowym włoskim odbite i inne dzieła. JP. Kryspin Barszczewicz *Kunratha medulla destillatoria et medica*, jedno z pierwszych w wieku XVII dzieł chemicznych. JP. Franciszek Grünbaum 6 numizmatów z czasów Trajana i jeden z czasów Cesarza Adryana. JP. Medyński kilka xiążek starych druków polskich. Bezimienny ofiarował naprzód kopie ważnych listów Jana III i Małachowskiego Jana Biskupa Krakowskiego, powtóre: Spis miast, wsi i osad w Królestwie Polskiem z polecenia Kommissyi spraw wewnętrznych i Policyi w 2 tomach in 4to w r. 1828 wydany. Potrzecie: *Holchenii vita Farembachii Samoscii 1664 in 4to.* Szanowni Mężowie! Za te dary wasze przyymiycie nayczulsze od Towarzystwa naszego podziękowanie, pomyślne ztąd dla nauk i uczących się skutki, są niezawodną rękoymią nayprzyjemnieyszey dla serc waszych nagrody. Od smutney konieczności wspomnienia, iż Towarzystwo nasze w roku zeszłym dwóch przez śmierć utraciło Członków, Mikołaja Hoszowskiego O. P. D. i byłego Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Senatora Rzeczypospolitey Krakowskiey, tudzież

Teodora Orłowskiego Fil. D. po 35cioletnich pracach i zasługach w stanie nauczycielskim, Licealnego Emeryta, przechodzę do oświadczenia tey przyjemney wiadomości, iż Towarzystwo nasze przez znaczną liczbę mężów, tak w kraju jak za granicą, dostoynością, cnotami obywatelskiemi, talentem lub pracami uczonemi znakomitych zaszczytnie, pomnożone zostało, przez zaproszenie. *Na Członków honorowych*: JW. Stefana Hrabiego Grabowskiego, Jenerała Dywizyi Woysk Polskich, Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, wielu orderów Kawalera. JW.JX Antoniego Bystrzonowskiego, S. T. D. Senatora Rzplitey Krakowskiey, Opata Komendantaryusza Mogilskiego, Kustosza Prałata katedralnego krakowskiego. JW. Jerzego Hrabiego Boucquoi wielu uczonych Towarzystw Członka, Prezesa Towarzystwa Ekonomicznego w Pradze. WJX. Siarczyńskiego Prefekta Biblioteki Ossolińskich we Lwowie, Proboszcza w Jarosławiu. *Na Członków czynnych przybranymi zostali*: W. Karol Mecherzyński Fil. D. w Liceum Krakowskiem ś. Anny, Literatury polskiey i łacińskiey Professor. W. Walenty Kulawski, Fil. Magister w Liceum Krakowskiem ś. Barbary, literatury polskiey i łacińskiey Professor. *A na członków Korrespondentów*: W. Jacek Krusiński Radca Dworu Państwa Rossyyskiego. W. Jan Gwalbert Pawlikowski Nadworny Sekretarz Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci Austryackiego. W. Joachim Lelewel, wielu Towarzystw uczonych Członek. W. Felix Paweł Jarocki, Fil. Dr., Zoologii w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie Professor. W. Kazimierz Brodziński, Professor Literatury oyczystey w Uniwersytecie Kr. Warszawskim i tegoż Uniwersytetu Sekretarz. W. Villeneuve, Członek wielu Towarzystw uczonych. W. Maxymilian Habicht Professor w Akademii Wrocławskiey. W. Woyciech Korneli Stattler w sztuce malarskiey artysta celujący. Te są znakomitsze czyny i wydarzenia, które w roku upłynionym zaszły w dziejach Towarzystwa Naukowego Kra-

kowskiego, z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego. Obeymują one poświęcenia i przysługi nietylko dla młodzi, teraz wzrastającey i sposobiącey się do usług publicznych kraju, ale nawet zawierają w sobie pewną rękoymią dobra i korzyści przyszłych pokoleń. Ta albowiem troskliwość, sięgająca przyszłości, daje pracom i usiłowaniom Towarzystwa naszego, cechę i piętno ducha publicznego, który nietylko utrzymuje stan obecny i ożywia, ale nawet zagrzewa do wytrwałości dla dobra ogólnego.

Nowe dzieła polskie.

Religija.

Obrona Chrystyjanizmu, przez X. Dyjonizego Frayssinous, biskupa hermopolitańskiego, ministra spraw religiynych, jednego z cztérdziestu członków akademii paryzkiey; para Francyi, piérwszego jałmużnika przy królu; przekład Modesta Watta Kosickiego, Doktora Filozofii. Wydanie drugie poprawione. w Warszawie, w drukarni biblijoteki chrześcijańskiey, przy ulicy wspólney N. 1650 1828. w 8ce więk. Tom I. str. 291. nieliczb. 12. Tom II. str. 365. nieliczb. 6. Tom III. str. 302. nieliczb. 4. Tom IV. str. 338. nieliczb. 5.

Mowy religiyne czyli konferencye, we cztérech dzieła tego tomach zawarte, oprócz wstępu rzeczy następnych obeymują wykład: o prawdzie; o przyczynach błędów; o istności Boga udowodnioney przez wiarę rodu ludzkiego, oraz przez porządek i piękności natury; o opatrzności w porządku moralnym; dusza jest duchem. Te mowy, a także wstęp i przemowa jest przekładu zmarłego w roku przeszłym Józefa Lipińskiego, którego wizerunek umieszczono na czele warszawskiego almanaku: *Melitele.* Dalszych zaś tłumaczem jest Pan Modest Watta Kosicki, tytuły ich są następne: prawo przyrodzone; wolna wola; nieśmiertelność duszy; cześć boska w

powszechności; zasady religiyne są podstawą moralności i społeczeństwa; o świadectwie; cuda w powszechności; Moyżesz uważany jako autor pentateuchu; jako dziejopis czasów pierwotnych; jako zakonodawca; o powadze Ewangelii; o cudach Ewangelicznych; Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa; założenie Chrystyanizmu; religija chrześcijańska udowodniona przez cuda założenia swojego; pytania względem męczenników; Jezus Chrystus uważany, jako dobroczyńca rodu ludzkiego; zacność tajemnicy wcielenia; o proroctwach; religija uważana w swych tajemnicach, w swey moralności, w czci swojey; religija uniewinniona z zarzutu jakoby tchnąć miała fanatyzmem; o tolerancyi; niedowiarstwo młodzieży; o xiążkach bezbożnych; znamienici mężowie Chrystyjanizmu; o niedowiarkach, pięknym dowcipem wsławionych; o potrzebie religii do szczęścia publicznego; obawy i nadzieje religii; o zobopólnym związku i pomocy religii i społeczności; o wychowaniu młodzieży; o kapłaństwie chrześcijańskiém; o powadze kościoła; obowiązki względem Jezusa Chrystusa.

Wymowa kościelna.

— *Homilia Jana Pawła Woronicza, arcybiskupa warszawskiego, prymasa królestwa, przy pierwszym uroczystym wstępie do kościoła metropolitalnego warszawskiego, miana dnia 21 września roku 1828. w Warszawie, w drukarni Biblijoteki Chrześcijańskiey, przy ulicy wspolney N. 1650. 1828.* w 8ce str. 25.

P o e z y a.

— *Poezya Adama Mickiewicza. Wydanie nowe pomnożone. Petersburg, nakładem autora, drukiem Karola Kraya. 1829.* w 16ce. Tom pierwszy str. XL i 284. Tom drugi str. VI i 300.

Poezye we dwóch tomikach w Wilnie 1822 roku wydane, wiersz do Joachima Lelewela, Sonety wydane w Moskwie, Konrad Wallenrod, poezye umieszczane w Dziennikach Wileńskim i Warszawskim, oraz w almanaku *Melitele*, nanowo w edycyi ni-

nieyszey są przedrukowane. Po raz pierwszy widzieć się tu dają następujące wiersze: Na pokóy Grecki w domu Xiężney Zeneidy Wołkońskiey w Moskwie; popas w Upicie; Szanfary kasyda z arabskiego; Do Doktora S.; Ugolino, wyjątek z Boskiey komedyi Dantego; Ciemność, z Bayrona; Podróżny, z Getego; Przypomnienie, z Alexandra Puszkina; Morlach w Wenecyi, z serbskiego; Trzech Budrysów, ballada litewska; DoD.D., z Petrarka. Na czele pierwszego tomu znayduje się prozą rzecz Do czytalnika o krytykach i recenzentach warszawskich.

Romanse.

— *Narzeczona Lammermoru, romans Walter-Skotta, przełożony przez F. S. Dmochowskiego. Warszawa, w drukarni Gazety Korrespondenta. Nakładem tłómacza. 1828.* w 8ce mniey. Tom I. str. 275. Tom II. str. 244 nieliczb. po 4. Tom III. str. 242.

Romans ten składa oddział piąty wybranych romansów Waltera-Skotta, tłumaczonych przez Franciszka Salezego Dmochowskiego. O pierwszych czterech donieśliśmy w roku przeszłym.

— *Bug-Jargal albo powstanie w St. Domingo, powieść historyczna, tłómaczona z oryginału francuzkiego Wiktora Hugo. w Warszawie, w drukarni A. Gałęzowskiego i komp. przy ulicy Żabiey N. 472. 1829.* w 8ce str. 288. nieliczb. 4.

— *Powieści i romanse z dzieł celnieyszych pisarzów tłumaczone. Tom V. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem. 1829.* w 8ce str. 236. nieliczb. 4.

W tym tomie trzy następujące znaydują się powieści historyczne: 1) Tatarzy w Szląsku, z dzieł Van-der-Velda; 2) Marta Borecka albo podbicie Nowogrodu, z dzieł Mikołaja Karamzina; i 3) Andrzey i Marta, z rossyyskiego. Dodane także są wiadomości o życiu i pismach Van-der-Velda i Karamzina. O treści cztérech poprzedzających tomów znayduje się wiadomość w Dzienniku.

Podróże.

— *Anglia i Szkocia, przypomnienia z podróży*

roku 1820—1824, odbytey przez Krystyna Lacha-Szyrmę, z rysunkami litograficznemi. Warszawa, w drukarni A. Gałęzowskiego i komp. przy ulicy Żabiey N. 472. w 8ce więk. Tom II. 1828. str. 324. nieliczb. 8. Tom III. 1829. str. 280. nieliczb. 10. Umieszczone tu są wizerunki litografowane Byrona, Roberta Southeya, Campbella, Mackintosha, Moorra, Coleridge i Wordswortha. O pierwszym tomie donieśliśmy w roku przeszłym.

— *Podróż do Tauryki, przez Włodzimierza Broniewskiego, tłumaczył z rossyyskiego M. R. Wilno, w drukarni Manesa i Zymela. 1828.* w 8ce str. 94. i nieliczb. 2.

Historya naturalna.

— *Historya obyczajów i instynktu źwierząt, kurs dawany w Ateneum królewskiém paryskiém przez J. J. Virey doktora medycyny fakultetu paryskiego, professora historyi naturalney, członka wielu akademii i towarzystw uczonych, i t. d. tłómaczona z francuzkiego i skrócona przez Antoniego Kośmińskiego. w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowanych drukarzy i xięgarzy dworu Królestwa Polskiego. 1828.* w 8ce więk. Tom I. str. VI i 434. nieliczb. 6. Tom II str. 494. nieliczb. 10.

Każdy z tych tomów dzieli się na części, z których pierwszy ma trzy, a drugi cztéry, a te na lekcye, których 29 w całém dziele znayduje się. I tak w tomie 1szym, obeymującym źwierzęta grzbietne. Część Isza zawiera wstęp o pięknościach historyi naturalney; wywód historyczny tey umiejętności; o budowie świata, i ziemi w ogólności; o naturze żyjącey i organiczney i o jey królewstwach; o gatunkach, rodzajach i familiach naturalnych; porównanie źwierząt do roślin; cechy odróżniające źwierzęcości; oznaczenie źwierzęcia i jego zwyczajów. Część IIga, o źwierzętach ssących, czyli czworonożnych żyworodnych; ich familije naturalne, ich obyczaje, nałogi; Historya naturalna ptaków, gadów i płazów. Część IIIcia historya naturalna ryb; po-

równanie źwierząt grzbietnych z niegrzbietnemi; nakoniec przypisy o instynkcie źwierząt. W tomie 2gim, obeymującym źwierzęta niegrzbietne; Część I. zawiera podział na główne klassy źwierząt niegrzbietnych; historya naturalna mięczaków z głowami, nagich i jednoskorupnych; tudzież dwuskorupnych bezgłowych; o pokładach muszel kopalnych; historya naturalna robaków obrączkowatych czyli właściwych, i wewnętrznych albo glizd. Część IIga historya naturalna źwierząt wstawowatych w ogólności, czyli skorupiaków, pająków i owadów; niemniey i przemian ostatnich, o ich pokarmach, zachowaniu indywidualném, rozmnażaniu się, instynkcie ich w miłości, zwyczajach i obyczajach. Część IIIcia o owadach skrzydlatych, podział ich ogólny; historya naturalna tęgopokrywych czyli chrząszczowatych; wietkopokrywych, żyłkoskrzydłych i błonkoskrzydłych, a mianowicie o pszczołach i mrówkach. Część IVta historya naturalna owadów wysysających, jakoto: półtęgopokrywych, motylów i innych; o jedwabniku; historya naturalna Zoofitów, a w szczególności promieniaków, pławów i polipów, zwierzokrzewów właściwych i wymoczków.

Wydaniem ninieyszego dzieła w języku polskim wielką, a pożyteczną P. Kośmiński uczynił przysługę. Mniey szczęśliwie wprzód wystąpiwszy w zawód pisania romansów, inną teraz, jak widać, obrał drogę;na czem literatura nie małą dla siebie korzyść rokować może. Historya obyczajów i instynktu zwierząt, dzieło nie pospolitych talentów i nauki autora, słusznie do rzędu celnieyszych polskich, wydanych w roku przeszłym, policzona bydź może.

M e d y c y n a.

Makrobiotyka czyli sztuka przedłużenia życia ludzkiego, dzieło w dwóch częściach C. F. Hufelanda, tłumaczone z języka niemieckiego przez Tomasza Krauze, w Warszawie, nakładem i drukiem Łątkiewicza przy ulicy senatorskiey N. 467. 1828. w 8ce str. x. 189 i 237. nieliczb. 10.

Jeszcze za panowania Stanisława Augusta Bodouin de Courtenay, znakomite to dzieło sławnego Hufelanda, w języku polskim wydał. To wydanie oddawna już w handlu księgarskim nie znayduje się. Pożyteczną zatém rzecz wykonał P. Krauze wytłumaczeniem nanowo pomienionego dzieła, podług ostatniego i nayzupełnieyszego wydania.

Weterynarya.

— *Okucie koni bez przymusu, czyli rozprawa: jakim sposobem, draźliwe, złe i zupełnie znarowione konie, które dotychczas tylko za pomocą środków przymuszających, okutemi bydź mogły, w przeciągu jedney godziny do tego przyprowadzić, ażeby się dobrowolnie kuć dawały i na zawsze swoję uporczywość złożyły, według zasad rozumowych, wyczerpnionych z psychologii koni, przez Konstantego Balassa, C. K. Rotmistrza. Z sześcią litografowanemi odciskami. we Lwowie, drukiem Józefa Schnaydera. 1828.* w 8ce str. 46.

Matematyka.

— *Dowody różnych podań z trygonometryi elementarney płaskiey i geometryi elementarney, wraz z krótką uwagą nad pewném rozwinięciem potęgi dwumianu, przez Augustyna Frączkiewicza. w Krakowie, w drukarni akademickiey. 1827.* w 8ce str. 89 z tablicą figur.

Rozmaitości.

— *Horoskop, czyli wróżby ze snów i z ręki, wyrocznie z kart i fizyognomii człowieka; jako też: rozmaite sztuki dla zabawki w społeczeństwie wydane. w Warszawie 1827.* w 12ce str. 84.

— *Chiromancya czyli sztuka wróżenia z ręki, J. F. Pierera. Tłumaczona z niemieckiego. Warszawa, nakładem N. Glücksberga xięgarza i typografa Uniwersytetu. 1829.* w 12ce str. 31 nieliczb. 4 z rysunkiem litogr.

Chronologia.

— *Dziesięć upłynionych wieków dawney Polski.* Pod tym tytułem, wyszła tablica Chronologiczna w sposobie toczących się potoków, na arkuszu szty-

chowana, obeymuje nie tylko *Królów Polskich*, nie tylko *Xiążąt Litewskich*, *Halickich*, *Kijowskich*, *Mazowieckich* i niektórych innych w Polsce; ale nadto Królów i Cesarzów pobliskich krajów: *Czech*, *Węgier*, *Pruss*, *Szwecyi*, *Danii*, *Niemiec*, *Rossyi*, *Turcyi*. Skreślone jest, co w różnych czasach Polska nabywała, co traciła. Wszystko to jednym rzutem oka rozpatrzyć można. Do niey dołączony jest arkusz drobno drukowany, na którym są w tey kolumnie wyliczone zdarzenia znamienitsze i ludzie stanu, z podziałami na peryody i okresy politycznych dziejow polskich; w drugiey kolumnie jest wymienionych 366 pisarzy z podziałem na peryody dziejów piśmiennictwa polskiego. Autorem *Joachim Lelewel.*

Nowe dzieła rossyyskie.

Historya.

— *Описанie путешествiя Государя Императора АЛЕКСАНДРА I. изъ станцiи Ниссиле въ городъ Каяну.* Opisanie podróży Jego Cesarskiey Mości Alexandra I, ze stacyi pocztowey Nissile do miasta Kajany, w Wielkiém Xięztwie Finlandzkiém, w roku 1819 odbytey. Wydane za Naywyższym pozwoleniem przez *S. Grippenberga*, kapitana Głównego Sztabu Woysk finlandzkich i t. d. Petersburg, w drukarni Sztabu Głównego. 1828. in fol. oblong. str. 25 i 6. rysunków litograf.

Opisanie to wydane w językach rossyyskim, szwedzkim, niemieckim i francuzkim, zawiera w sobie wiele ciekawych szczegółów o podróży Nayjaśnieyszego Cesarza do miasteczka w głębi Finlandyi północney, w dzikiey i skalistey stronie leżącego, a liczącego tylko 370 mieszkańców. Chęć widzenia, malowniczych okolic i starożytnego zamku w Kajanie była pobudką do tey podróży. Rysunki zdjęte z natury przez P. Bolmsa, a litografowane w Pary-

žu u Engelmana wyobražają naycieka[...]ych okolic położenia.

— *Оттоманская Имперія.* Cesarstwo Ottomańskie, albo rys Turcyi europeyskiey w teraźnieyszém jey fizyczném, geograficzném, statystyczném i polityczném położeniu, wyjęty powiększey części z geografii powszechney Maltbrena, wydaney w języku francuzkim 1826 roku, pomnożony i dopełniony naynowszemi wiadomościami z celnieyszych autorów. Moskwa, w druk. S. Seliwanowskiego. 1828. w 8ce str. VIII i 328.

P o e z y a.

— *Киргизскій Плѣнникъ.* Jeniec Kirgiski, powieść wierszem przez N. Murawjewa, wzięta z prawdziwego zdarzenia na linii Orenburskiey. Moskwa, w drukarni A. Semena. 1828. w 8ce str. IX i 48.

— *Разбойникъ.* Rozboynik, przez Piotra Maszkowa. Petersburg, w drukarni G. Joannesowa. 1828. w 8ce str. 40.

— *Признаніе на 3отомъ году жизни.* Wyznanie w 3otym roku życia, powieść wierszem, przez Platona Wołkowa. Moskwa, druk. A. Semena. 1828. w 8ce str. 27.

Historya naturalna.

— *Начальныя основанія Ботаники.* Zasady początkowe Botaniki, przez Pawła *Horian'nowa*, Doktora medycyny, Cesarskiey Akademii Medyko-Chirurgiczney Adjunkt-Professora, Towarzystw Cesarskiego medycznego Wileńskiego i Petersburskiego Farmaceutycznego członka. Petersburg, 1827. w 8ce str. 338. tablic 12.

— *Основанія теоретической Ботаники.* Zasady Botaniki teoryczney, przez Piotra *Pierełygina.* Petersburg 1828. w 8ce str. 269.

Rozbior tych dwóch dzieł znayduje się w Telegrafie Moskiewskim 1828 roku N. 15 str. 420—432.

— *Московская Флора.* Flora Moskiewska, czyli opisanie roślin rosnących dziko w gubernii Moskiewskiey, przez Jana *Dwihubskiego.* Moskwa, w druk. Uniwersyt. 1828. w 16ce str. XVI, 616 i XLI.
